

Ponad 10,5 mln zł kary za zrzut ścieków do Wisły

21 lutego 2020

Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” wystawiło rachunek Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie za nielegalny zrzut ścieków do Wisły po awarii „Czajki”. Kwota opiewa na ponad 10,5 mln złotych i w żaden sposób nie może być przerzucona na mieszkańców.



Dokładna kwota naliczona przez Wody Polskie to 10 501 540 złotych – dowiadujemy się z czwartkowego komunikatu. Jak twierdzą zgodnie WP i organy ochrony środowiska, doszło do zrzutu nieoczyszczonych ścieków do Wisły bez wymaganego pozwolenia. MPWiK może wnieść w tej sprawie reklamację w ciągu dwóch tygodni.

Jak dodały Wody Polskie, naliczoną kwotą nie można obarczyć mieszkańców i reguluje to ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, zgodnie z którą takie koszty są niekwalifikowane i nie mogą być wliczane w opłaty.

Do awarii w oczyszczalni ścieków „Czajka” doszło we wtorek 27 sierpnia rano. Uszkodzeniu uległ jeden z kolektorów przesyłających ścieki z lewobrzeżnej części Warszawy do oczyszczalni, po czym ścieki skierowano do drugiego kolektora, który w środę 28 sierpnia przestał funkcjonować.

Z powodu awarii podjęto decyzję o kontrolowanym zrzucie nieczystości do Wisły. Do rzeki trafiało 3 tys. litrów nieczystości na sekundę.

Szef Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk poinformował, że przyczyną zerwania kolektora przesyłającego ścieki do oczyszczalni „Czajka” było pęknięcie

rurociągu na połączeniu ze stalową rurą osłonową. Spowodowało to wzrost ciśnienia, a w efekcie wybuch.

Zakład „Czajka” wcześniej oczyszczał ścieki wyłącznie z prawobrzeżnych dzielnic Warszawy i okolic. Ścieki z centralnej i północnej części Warszawy lewobrzeżnej do „Czajki” dopływają od 2012 roku kolektorami przesyłowymi położonymi pod dnem Wisły. Wcześniej tę część ścieków odprowadzano bezpośrednio do rzeki.

Jak poinformował prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Dac, do dwóch podobnych katastrof o tak wielkiej skali doszło wcześniej na Tamizie w Londynie i w Meksyku. Jednak pod względem ilości ścieków, które trafiły do wody, katastrofa na Wiśle jest największą w historii.

Z kolei jak twierdzi MPWiK, „ilość wprowadzonych do Wisły ścieków stanowiła ok. 1% całkowitego przepływu wody w rzece”, a monitoring wykazał, że zrzut odbił się na jakości wody tylko lokalnie i przejściowo.

Źródło: pl.SputnikNews.com